„SKARBONKA Z ZAPAŁKAMI I TAJEMNICA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA”

Krystian Młynarczyk, klasa V

W starej szafie dziadka leży tajemnicze pudełko, którego nikt nie chce otwierać.

Podobno po otwarciu ujawnia ono moc przynoszącą ciągłe nieszczęścia. Pewnego razu, w dniu 25 Grudnia, czyli w Boże Narodzenie zwyczajna rodzina rozpakowała prezenty świąteczne. Jedno z dzieci rozpakowało swój podarek i zobaczyło pudełeczko. Wyglądało ono tak samo, jak to w szafie. Nic nie zauważając chłopczyk otworzył je. Była tam świnka skarbonka. W środku leżały zapałki.

-Mao, tato! – odezwał się głosik. – Są tu magiczne zapałki.

Po kilku sekundach zniknęły one z oczu chłopca.

- Ach, synu! Tu nic nie ma – ocenił tata.

- Ale one tu naprawdę są!

Ojciec włożył rękę do pudełka po skarbonce. Poczuł, że jest tam jakaś karteczka. Był to list:

Witam Drodzy!

Chciałem wam pokazać, że moc przynosząca nieszczęście nie istnieje w tym pudełku. W nim są stare zapałki pradziadka, które przynoszą radość w nowym roku. To ja wyciągnąłem pudełko i zapakowałem je jako prezent. Bardzo was pozdrawiam i życzę Wesołych Świąt.

Święty Mikołaj

Cała zdziwiona rodzina zapytała dziadka, czy to jego żarty.

-Nie, ja nic o tym nie wiem – odparł dziadek.

Po chwili za oknem było widać dziadka z brodą w czerwonym szlafroku. Zdumiona rodzina wyszła z domu w wsiadła do sań.

- Jedziemy – zawołał Mikołaj.